

Andrzej Graca

6 łyków POZYTYWNEJ energii!!!



Andrzej Graca

6 łyków pozytywnej energii

<http://www.escapemag.pl>

6 lyków pozytywnej energii

Andrzej Graca

Skład i łamanie

Korekta

Patrycja Kierzkowska

Anna Matusiewicz

Wydanie pierwsze, Jędrzejów 2007

ISBN: 978-83-60320-67-9

Wszelkie prawa zastrzeżone!

Autor oraz Wydawnictwo Escape Magazine nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikające z wykorzystania informacji zawartych w publikacji lub użytkowania tej publikacji.

DARMOWY FRAGMENT

Escape Magazine

ul. Spokojna 14

28-300 Jędrzejów

<http://www.escapemag.pl>

6 łyków

Psst! Otwierasz puszkę, pierwszy łyk:
jesteś zdany tylko na siebie!

Drugi łyk: myśląca głowa i dwie ręce

Trzeci łyk: cel, plan i natychmiastowe działanie

Czwarty łyk: zrób sam posadzkę w domu!

To byłby piąty łyk, ale trochę wylało się,
czyli nie marnotraw energii

Piąty łyk: co dwie głowy, to nie jedna!

Szósty łyk i... puszka się skończyła.

<http://www.escapemag.pl>

**Pssst! Otwierasz puszkę, pierwszy łyk:
jesteś zdany tylko na siebie!**

Im prędzej sobie to uświadomisz, tym lepiej. Lepiej stać twardo stąpać po ziemi i nie mieć złudzeń. Nikt Ci nie pomoże, nikt Ci nie poda ręki, a jeśli tak, to będzie to tylko i wyłącznie szczęśliwy traf. **Jesteś zdany tylko i wyłącznie na siebie.**

Ja wiem, te bogate bubki mają wszystko. Patrzą na Ciebie z wyższością. Rodzice kupili im domy, super samochody. Powysyłali do najlepszych szkół. Zabezpieczyli im przyszłość jeszcze przed urodzeniem.

<http://www.escapemag.pl>

A Ty? Wychowałeś się w niezbyt bogatej rodzinie. W domu nigdy się nie przelewało. Może nie skończyłeś odpowiedniej szkoły. Może ciągle miałeś rzucane kłody pod nogi. Może nie układało się wszystko tak, jak chciałeś. Czujesz się zagubiony i całkiem bez szans.

Jesteś zdany tylko na siebie. W tym stwierdzeniu pewnie jeszcze nie dostrzegasz nic motywującego. Przeczytaj jeszcze raz. **Jesteś zdany tylko na siebie.** Czy już to dostrzegasz? Tkwi w tej myśli jakaś wewnętrzna siła, która może budzi w Tobie jakiś niepokój...

Jedno jest pewne - uświadomienie sobie tego, że jesteś zdany tylko na siebie, zmusza Cię do działania, bo po prostu nie masz wyjścia. Taka myśl przyciska Cię do ściany, nie daje żadnej drogi ucieczki. **Musisz działać, bo nikt Ci nie pomoże.** Inaczej zginiesz.

<http://www.escapemag.pl>

Taka myśl sprawia, że stajesz się naprawdę dorosły. Dlaczego? Bo zdajesz sobie nagle sprawę, że **nie możesz już sobie pozwolić na beztroskę**. Więcej! Zaczynasz martwić się o bliskich, bo dostrzegasz, jak nietrwałe jest ich poczucie bezpieczeństwa. Z dnia na dzień można stracić pracę. Z dnia na dzień można zachorować. Z dnia na dzień można umrzeć.

Powtórzę jeszcze raz. Myśl, że jesteś zdany tylko na siebie, sprawia, że przestajesz być dzieckiem. Ukończenie 18 lat, otrzymanie dowodu osobistego, inicjacja seksualna, zdany egzamin na prawo jazdy, ukończenie studiów, pierwsza bójka - to wszystko nie czyni Cię dorosłym. Czyni Cię dorosłym uświadomienie sobie, że możesz liczyć tylko na siebie.

W tym tkwi prawdziwa siła motywacji.

<http://www.escapemag.pl>

I źródło pewności siebie. Czyż człowiek, który nie ma nic do stracenia, a wiele do zyskania? Na pewno świadomość, że przyszłość Twoich bliskich, Twoja, jest tylko i wyłącznie w Twoich rękach sprawia, że musisz być pewny siebie. Choć na pewno odczuwasz czasem lęk, myśląc o tym, ale ten lęk nie paraliżuje, tylko zmusza do działania.

**Zaczynasz więc myśleć o przyszłości i zastanawiasz się,
co robić?**

*Nie mam nic, żadnych atutów. Dobrze mu gadać. Mądrała się znalazł, myślisz. Otóż masz coś bardzo cennego. Ale o tym w następnym **energetycznym lyku**..*

<http://www.escapemag.pl>

**Drugi łyk:
myśląca głowa i dwie ręce!**

Twój kapitał to: umysł i dwie ręce chętne do pracy.

Ha! Powiedział, co wiedział! Myśląca głowa i dwie ręce! Ale banał! - zrzucasz mi teraz...

Cóż, mogę odpowiedzieć jedno, nawet rzeczy, które brzmią banalnie, kryją w sobie tak naprawdę głębsze treści. Pozwól mi wyjaśnić, o co mi chodzi, a dopiero potem wyciągaj wnioski.

<http://www.escapemag.pl>

Najpierw opowiem o **umysle**. To jest potężny kapitał, z którego człowiek czasem nie potrafi dobrze korzystać. Największym błędem jest myśleć w ten sposób: „nie potrafię tego zrobić”, „to jest niewykonalne”, „poddaję się, to przekracza moje siły”, „to się nie może udać” itd. Ludzie myślący w taki sposób, mają wiecznie pretensję do wszystkich dookoła, że nikt im nie chce pomóc.

Generalnie wielu ludzi tak myśli. Przynajmniej w Polsce. W tej chwili, gdy to piszę, strajkują: lekarze, pielęgniarki, nauczyciele, kolejarze. Wyciągają ręce do Państwa i żądają podwyżek pensji. Tak jakby Państwo było dojną krową, a budżet workiem bez dna. Wieczne pretensje, wieczne: daj!, daj!, daj! Ciągłe myślenie, że ktoś powinien poukładać za nich ich własne sprawy.

<http://www.escapemag.pl>

Jeśli Ci nie odpowiada praca, zwolnij się! Nie chcesz zarabiać 800 złotych, zwolnij się! Weź sprawy w swoje ręce. A nie narzekaj.

Inną sprawą jest, że przez długi czas żyliśmy w kraju, gdzie uczono ludzi, że to Państwo da jeść, pracę, wykształcenie, służbę zdrowia. Inną sprawą jest, że u części polityków dalej pokutuje takie myślenie. Inną sprawą jest, że politycy myślą tak, jak ich wyborcy. Ciężko to zmienić.

Tacy ludzie ciągle tkwią w schemacie myślenia niesamodzielnego, są nadal dziećmi, które nigdy nie dorosną, bo zawsze liczą na pomoc rodzica (Państwo) i dostają ją. Koło się zamyka. Jest w tym wina rządzących, bo boją się powiedzieć prawdę, żeby nie stracić władzy. Jest w tym wina ludzi, którzy idą na łatwiznę i uważają, że to Państwo powinno się nimi **opiekować**.

<http://www.escapemag.pl>

Jeśli tylko wyjdiesz z tego schematu, na pewno osiągniesz w życiu to, czego chcesz. Wyjść ze schematu, oznacza zmienić raz na zawsze myślenie. Wspomnę jeszcze raz to, co powiedziałem na początku: licz tylko na siebie.

Myśl o rozwiązaniu problemów, a nie jak uciec od nich. Myśl konstruktywnie. Nie myśl, że czegoś nie możesz zrobić, że coś jest niewykonalne, nierealne, tylko **myśl jak to zrobić**. To jest właściwy sposób myślenia, podkreślam to wyraźnie, kombinuj **jak** to zrobić, a nie, co przemawia za tym, żeby tego nie robić. Myśl czasem tak, jakbyś był niespełna rozumu.

To zdanie, to nie żart. **Musisz czasem wykazać się uporem maniaka, żeby zrealizować jakieś swoje zamierzenie.** Czasem wbrew temu, co twierdzą inni ludzie, dla których Twoja chęć działania może być jak wyrzut sumienia: sami stoją w miejscu i każdy, kto chce coś osiągnąć, jest zagrożeniem dla ich wygodnictwa.

<http://www.escapemag.pl>

Ludzie przyzwyczaili się do myśli, że są „uziemieni” i że „nic nie mogą zrobić”, że nie ma sensu walczyć o poprawę swojego losu, bo jest się z góry skazanym na porażkę. Tacy ludzie mają mentalność niewolników i gdy tylko widzą, że ktoś próbuje zmienić coś w swoim życiu, ciągną go w dół, by móc razem użalać się nad swoim losem i twierdzić, jak to „życie im dokopało”.

Nie zrozum mnie źle. Co innego głos krytyczny, który pozwala Ci lepiej wdrożyć Twój projekt, a co innego wymyślanie coraz to nowych przeszkód, by zniechęcić Cię do działania w ogóle. Unikaj ludzi, którzy potrafią tylko narzekać, a nie robią nic, żeby zmienić swoje życie.

Przyszedł czas na następny łyk. Przemyśl sobie, co do tej pory napisałem. I zaraz lecimy dalej!

<http://www.escapemag.pl>

PEŁNA WERSJA



<http://www.escapemag.pl/141463-6-lykow>

<http://www.escapemag.pl>